**Co czytali jak byli mali?**



Zastanawiają się, czy bez książek i kontaktu ze słowem bylibyśmy tym, kim jesteśmy. Jak ważne są pierwsze lektury w kształtowaniu człowieka od dzieciństwa? A co bywa czasem ważniejsze niż czytanie?

Te pytania zadaje sobie wielu z nas.
„Co czytali sobie, kiedy byli mali?” to próba odpowiedzi.

*„Serce” Amicisa było nie do przebrnięcia.*

Wanda Chotomska

*Bardzo się wzruszałem „Sercem” Amicisa.*

Janusz Gajos

*Wprost uwielbiałam „Słoneczko”.*

Julia Hartwig

*Były takie książki, których wolałabym, żeby moja ciotka mi nie przeczytała. Na przykład „Słoneczko” Buyno-Arctowej.*

Krystyna Janda

\* Po jakie lektury sięgał przyszły profesor Jerzy Bralczyk?

\* Co czytał Janusz Gajos?

\* A na jakie utwory stawiał Michał Rusinek?

\* Które książki ukształtowały Wiktora Osiatyńskiego i Ewę Woydyłło?

Po dłuższych namysłach nad tym, jaką polecić Wam książkę, wpadła mi do głowy następująca pozycja:*Co czytali sobie kiedy byli mali?*

*Książka mieści 24 wywiady ze znanymi i poważanymi postaciami polskiego życie publicznego – są wśród nich aktorzy, dziennikarze, sportowcy, pisarze, ludzie biznesu, podróżnicy, dobroczyńcy, naukowcy i artyści. Ewa Świerżewska i Jarosław Mikołajewski pytają każdego o to, jaki wpływ na jego życie miały pierwsze przeczytane samodzielnie książki. Ale nie tylko.*

Ten dość dobry wywiad- rzeka zawierający 24 rozmowy ze znakomitymi osobistościami: aktorzy, dziennikarze, pisarze, sportowcy, ludzie biznesu, naukowcy, podróżnicy. Wśród nich największym erudytą-gawędziarzem okazał się być prof. Jerzy Bralczyk. Warto zwrócić uwagę na przemyślenia innego, lecz już nieżyjącego profesora, Wiktora Osiatyńskiego.

*Czy bez pierwszych lektur i kontaktów ze słowem bylibyśmy tym, kim jesteśmy? Jak ważne są pierwsze lektury dla naszych dzieci zatem? Co bywa czasem ważniejsze niż czytanie? Te pytania może sobie zadać każdy z nas. A zadać je sobie warto- także z myślą o przyszłości najmłodszego pokolenia samodzielnych czytelników.*

Ewa Świeżewska i Jarosław Mikołajewski indagują swoich interlokutorów na temat tego w jaki sposób lektury wpłynęły na ich życie. Mamy też rozmowy o dzieciństwie, dorastaniu. Rozmówcy są zajmującymi osobami, można ich słuchać bez końca.

*Są to rozmowy o dzieciństwie i o tym, co nas kształtuje w czasie dorastania. Czy bez pierwszych lektur i kontaktów ze słowem bylibyśmy tym, kim jesteśmy? Jak ważne są pierwsze lektury dla naszych dzieci zatem? Co bywa czasem ważniejsze niż czytanie? Te pytania może sobie zadać każdy z nas. A zadać je sobie warto – także z myślą o przyszłości najmłodszego pokolenia samodzielnych czytelników.*

Uważam, zgodnie z popularnym powiedzeniem, że *czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał.*Już w młodym wieku dobrze jest zaszczepić nawyk sięgania po wartościową literaturę, nie pomijając przy tym największych klasyków i ich dzieł. To od nas zależy jakiego typu prace będą czytać nasi wychowankowie. I najlepiej, żeby to była literatura faktu, porządna biografia czy solidny reportaż.

*Co czytali gdy byli mali* mogę polecić każdemu z Was, bowiem publikacja jest deserem dla ciała i ducha. Uwodzi również estetyczna szata graficzna.